

Przymierze z Noem i Przymierze Obietnicy

Tęcza i Przysięga

Bo tak jest u mnie, jak w czasach Noego: Jak przysiągłem, że wody z czasów Noego nie zaleją ziemi, tak przysięgam, że już nie będę się gniewał na ciebie i nie będę ci robił zarzutów – Izaj. 54:9.

W Starym Testamencie znajdujemy dwadzieścia jeden przypadków, kiedy Bóg wygłasza obietnicę używając hebrajskiego słowa shaba[1] (Strong #7650). Konsekwencją czternastu z nich były błogosławieństwa, a siedmiu – trudności lub zniszczenie. Obietnice te były często przywoływane przez lud Boży, zarówno w Piśmie Świętym, jak i opowieściach przekazywanych przez pokolenia. Nawet Bóg powoływał się na te przysięgi (Izaj. 54:9).

W określeniu „przymierze tęczy”, o którym mowa w 1 Moj. 6:18 i 9:9-16 oraz Izaj. 54:9, użyte zostało inne hebrajskie słowo berith, które zostało przetłumaczone osiem razy jako „przymierze”, opisując naturę Bożego działania; wyraz shaba w ogóle nie został użyty. Berith oznacza umowę pomiędzy dwiema stronami[2], podczas gdy shaba, jak to ma miejsce w Izaj. 54:9, oznacza uroczystą, jednostronną przysięgę.

Spośród tych dwudziestu jeden wyjątkowych przypadków, ten zanotowany w Izaj. 54:9 jest szczególny, ponieważ tylko w tym miejscu w Piśmie Świętym zapisane zostało, że Bóg użył słowa shaba dwukrotnie.

Nadzwyczajne jest to, iż dwukrotnie wymienione słowo dotyczy dwóch różnych przysięg: jednej danej Noemu, a drugiej, jak to określił Pastor Russell, danej Kościołowi Wieku Ewangelii! W tym fragmencie, Bóg nie tylko przywołał przymierze z Noem, ale również podsumował je i określił jako podniosłą przysięgę używając słowa shaba. Bóg trwał przy Izajaszu w myśl tej samej przysięgi, którą dał Noemu, aby przygotować miejsce dla nowej obietnicy, którą miał złożyć Kościołowi Wieku Ewangelii. Takie działanie Boga powinno być dla nas bardzo pokrzepiające.

Należy wziąć pod uwagę, że w Izaj. 53 Bóg przedstawił Izajaszowi najbardziej opisowe proroctwo o przyszłości Mesjasza. W kolejnym rozdziale Bóg przywołał dawną, dobrze znaną historię (przysięgę daną Noemu), aby zwrócić uwagę na nową (przysięgę daną nam). Bóg połączył więc Izajasza z nami za pomocą doświadczeń sprawiedliwych z przeszłości i przyszłości. Ten zabieg

niesie ze sobą siłę i moc, która z pewnością dodała Izajaszowi otuchy i powinna natchnąć również i nas wiarą i zaufaniem.

Sheba - siedmiokrotna przysięga

Shaba to interesujące hebrajskie słowo. Jest to właściwie czasownik pochodzący od hebrajskiego słowa określającego liczbę siedem (sheba). Shaba oznacza działanie i dodaje liczbie siedem ważnego i czynnego znaczenia. Kiedy Bóg używa słowa shaba, wyraża to dosłownie zamierzone, siedmiokrotne powtórzenie obietnicy! Jest to ciekawe nawiązanie do siedmiu posłannictw, które Jezus przekazał Kościołowi Wieku Ewangelii w 2 i 3 rozdziale Objawienia.

We wszystkich przypadkach, uroczysta obietnica Boża powodowała radość wśród wiernych wobec woli Bożej i przerażenie między tymi, którzy się jej sprzeciwiali. Obietnica ze strony Boga oznaczała, że cel życia jej odbiorców wykraczał poza to, co mogłoby się im samym wydawać za realne. Siedmiokrotna przysięga była czynną obietnicą. Była nagrodą za zaufanie do Boga oraz chęć wykonywania Jego woli.

Również dzisiaj prawda ta ma swe zastosowanie i powinniśmy pamiętać o zapisie Izaj. 54:9 jako podstawie dla naszego zaufania do Boga i pokładanej w Nim nadziei. Przytoczony werset jest właściwie pomostem zarówno pomiędzy dwoma wiekami (Żydowskim i Ewangelii), jak i ludźmi – tymi rozwiniętymi przez przymierze niewoli podczas Wieku Żydowskiego oraz tymi rozwiniętymi przez przymierze łaski podczas Wieku Ewangelii.

Przysięga złożona przez Boga przed Abrahamem oznaczała dla niego fakt, iż Bóg uznał jego wiarę (1 Moj. 22:16-18). Obietnica dała mu pewność, że Boże błogosławieństwa spłyną na wszystkie narody świata poprzez jego potomstwo.

Dla Mojżesza, Boża przysięga oznaczała, że nie przekroczy Jordanu (5 Moj. 4:21). Jakkolwiek inną obietnicą Bóg zapewnił, że uczyni naród Izraela świętym, jeżeli będzie żył w zgodzie z Jego przykazaniami (5 Moj. 28:9).

Dla Izraela na pustyni wiązało się to z tym, że wielu miało nie zobaczyć Ziemi Obiecanej (4 Moj. 32:10,11). Przysięga złożona przez Boga oznaczała również, że w przypadku oddalenia się od Boga, naród Izraela będzie



cierpiał z rąk nieprzyjaciół (Sędz. 2:14,15). Również za pośrednictwem przysięgi shaba Bóg obiecał kraj mlekiem i miodem płynący (Jer. 11:5). Innym razem przysiągł, że Bosra stanie się na zawsze pustkowiem i ruiną (Jer. 49:13).

Bóg przekazywał swe uroczyste przysięgi poprzez proroków, od Abrahama po Amosa. Wszyscy wiernie służyli Bogu, głosząc Jego obietnice.

Przysięgi miały nie tylko dawać nadzieję, ale również w razie konieczności upominać naród Izraela, przypominając o Bożej zwierzchności. Ezechiasz jest przykładem wiernego słuchacza Boskich obietnic; przepelniało go pragnienie służenia Panu. Naród Izraela nie był jednak oddanym słuchaczem. Izraelici byli zbyt zajęci swoimi własnymi sprawami i pozwolił, aby ich własne dążenia przesłoniły łagodne napomnienia jakimi Bóg wypełnił ich historię jako narodu. Ostatecznie, Amos został wysłany, aby przekazać trzy najsurowsze przysięgi, gdzie Bóg użył słowa shaba. Bóg przysiągł, że pozwoli na zło w Izraelu.

Niejednokrotnie czujemy pokusę, aby patrzeć na naród Izraela z pogardą; wiedzieli bowiem, czym groziło nieposłuszeństwo. Byliby błogosławieni, wysłuchawszy Pana.

Lekcja na dziś

Spojrzenie na te uroczyste przysięgi ujawnia dobroć i surowość Boga wobec swojego ludu. Wierząc, że jesteśmy ludem Bożym w Wieku Ewangelii, musimy mieć na uwadze lekcje dane narodowi Izraela i zmienić swe życie, aby być w zgodzie z oczekiwaniami Boga. Jeżeli natychmiast i zupełnie się nie zmienimy, wskazanie jest jasne: kara może być surowa. Mimo że jako lud Boży w Wieku Ewangelii rozwijamy się pod przymierzem łaski, nasz sąd ma miejsce w dzisiejszej rzeczywistości. Bóg nie będzie tolerował ciągłego braku wrażliwości wobec Jego słowa i woli (Przyp. 13:1; 1 Piotra 4:17).

Dla Izraela, ucieczka od Boga bywała epizodem, jak to miało miejsce w przypadku posągu złotego cielca, albo procesem stopniowego oddalania się, jak w przypadku królów, którzy przestali służyć Bogu i zwrócili się w stronę bałwanów. Takie same wzory zachowań odnajdujemy w swoim życiu.

Czasami ogarnia nas żądza ciała, jako epizod, kiedyujemy własnego złotego cielca. Pożądanie i pycha popychają do poszukiwania ziemskich rozwiązań, które miałyby zapewnić spełnienie ludzkich pragnień. Innymi razy, zdajemy sobie sprawę iż nie słuchamy subtelnych napominania Boga, tych szturchnięć, które odczuwamy kiedy Duch Święty pracuje nad naszym ciałem i naprowadza nas na właściwy kierunek. Ignorując te wskazówki, pozwalamy aby narastał w nas grzech i os-

tatecznie może być potrzebna tak gwałtowna poprawa, że znajdziemy się w niebezpieczeństwie uszczywnienia naszego karku, zamiast zmiękczenia swego serca. Jeżeli stawimy opór wobec naprawczych działań Boga, z pewnością polegniemy, podobnie jak Izrael.

Nie bądźmy tacy jak oni. Nie bądźmy jak te bojaźliwe dusze przed nami, które jako naród nie zaufały Bogu. Nie zastępujemy służby na rzecz majestatycznego Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, służbą na rzecz własnych złotych bałwanów, czymkolwiek by nie były. Nie pozwólmy sobie na słabość wynikającą z pokus świata. Nie doprowadzajmy do sytuacji, kiedy niezbędne będzie działanie naprawcze, które może okazać się ponad nasze siły.

Istotnie, jesteśmy jednostkami, bardziej bystrzymi i zwinnymi od Izraela. Musimy jednak pilnować, żebyśmy pozostali zdecydowani w podążaniu za Jezusem. Izrael był połączony politycznie i mniej otwarty na zmiany, co stanowi dla nas naukę, żeby nie pozostawać pod presją powiązań politycznych, które pogrążyły Faryzeuszy. Musimy zdawać sobie sprawę, że podczas gdy te cielesne relacje powodują nasze dobre samopoczucie, równocześnie ograniczają nasz rozwój i chęć zmian. Bądźmy reaktywni i poddajmy się Panu, Prawdzie i braćiom, którzy często są narzędziami Jego przekazu. Baczmy na drogowskazy na naszej wąskiej drodze. Idąc śladami Pana po tej drodze samozaparcia i wielkiej miłości do Jego ziemskiej i duchowej rodziny, poczuje-
my się powiązani z doświadczeniami sprawiedliwych z przeszłości oraz z Bożym Planem na przyszłość.

Słuchajmy Bożego przesłania, które wynika z Jego Słowa i jest przekazywane przez wiernych oraz Ducha Świętego działającego w naszych sercach.

Śladem Boga, uczcijmy przeszłe zwycięstwa i bądźmy świadomi nowych obietnic skierowanych do nas, abyśmy mogli się rozwijać, pełni otuchy podczas Wieku Ewangelii. Zawsze pamiętajmy, że Boże napomnienia służą naszej poprawie. Poddajmy się tym napomnieniom, podobnie jak Noe i wszyscy święci Starego Testamentu.

Wreszcie, nie ustawajmy w wysiłkach o wysokie powołanie w Jezusie Chrystusie. Odsuńmy na bok potrzeby ciała i poddajmy się mocy Ducha Świętego, ponieważ Bóg obiecał, że nie będzie się na nas gniewał za nasze ułomności i nie doświadczy nas ponad miarę. Zapewnił także, że będzie nad nami pracował, abyśmy wydali owoce Ducha Świętego.

Przypisy:

[1]1 Moj. 22:16; 4 Moj. 32:10; 5 Moj. 4:21, 28:9; Sędz. 2:14,15; Ps. 89:3; Izaj. 14:24, 45:23, 54:9, 62:8; Jer. 11:5, 22:5, 44:26, 49:13, 51:14; Ezech. 16:8; Amosa



4:2, 6:8, 8:7.

Todd Alexander

[2] Benai Berith oznacza „Synowie Przymierza”.